



**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

Z biskupem legnickim Stefanem Cichym spotkał się biskup diecezji Görlitz Konrad Zdarsa. Z wybranym kilka miesięcy temu ordynariuszem z naszej zachodniej granicy, rozmawiają na str. VI ks. Grzegorz Wieszeński oraz ks. Waldemar Wesołowski. Biskup Zdarsa przybył do nas z regionu, który jest ojczyzną Łużyckich Serbów. W Zgorzelcu powstało właśnie Muzeum Łużyckie, które ma krzewić w Polsce kulturę tego słowiańskiego narodu. O tym na str. IV-V.

## ZA TYDZIEŃ

- Przed Świątami Dniami Młodości w Sydney
- IX rocznica święceń biskupich ks. Stefana Cichego
- Dzień Sybiraka w diecezji legnickiej

W parafii Pielgrzymka odbyły się diecezjalne dożynki

## Cudze chwalicie...

Taka okazja już się nie powtórzy – mówił o dożynkach proboszcz w czasie ich przygotowań. Parafia stanęła na wysokości zadania.

Tegoroczne dożynki diecezjalne w Pielgrzymce zostały zainaugurowane w piątek powitaniem i uroczystym wprowadzeniem relikwii św. Jadwigi Śląskiej oraz Mszą św. wotywną z błogosławieństwem i czuwaniem.

W sobotę uroczystości dożynkowe przeniosły się do ośrodka Grapa. Tam od samego rana ks. Andrzej Buryła odprawił cykl Eucharystii w różnych intencjach różnych stanów.

– Moja obecność jest wyrazem przyjaźni kapłańskiej, która ma swoje korzenie z seminarium – mówi ks. Andrzej. – Mimo, że jesteśmy w różnych diecezjach, to na miarę swoich możliwości postanowiłem trochę pomóc przyjacielowi – przekonuje ks. Andrzej. Choć pochmurna pogoda spowodowała, że w sobotę było mało uczestników Mszy św., ksiądz gość i tak



KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI

wyznał, że modlitwy nigdy za dużo i spotkań z ludźmi też, dlatego przyjazd do Pielgrzymki stał się dla niego przyjemnością.

Mimo że pielgrzymek nie było, na uroczystości przyjeżdżali wierni diecezji z miejscowości oddalonych nawet o kilkadziesiąt kilometrów. – O dożynkach dowiedziałem się od kolegi i postanowiliśmy przyjechać z Chrótnik, ponieważ zainteresowani jesteśmy oprócz strony

**Dopiero na wieczornej Mszy św. zebrało się najwięcej wiernych szukających również przeżycia duchowego**

duchowej częścią artystyczną dożynek – mówi Jan Fediuf z żoną.

– Przez swój udział w tych uroczystościach chcę się utożsamić z tutejszą okolicą i tradycjami jej towarzyszącymi – dodaje. Wieczorem wystąpił zespół cygański Don Vasył. W niedzielę odbyły się główne obchody dożynek diecezjalnych, z Mszą św. o godzinie 12.00, w obecności bp. Stefana Cichego.

**KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI**

## WRZEŚNIOWY SILESIA SONANS



To już dziesiąty, jubileuszowy europejski festiwal muzyki organowej Silesia Sonans. Śląsk brzmiący, dźwięczący zawładnie kościołem garnizonowym Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze. – W zalewie muzyki współczesnej zatracamy trochę muzykę sakralną, organową – mówi ks. płk dr Andrzej Bokiej, dyrektor generalny festiwalu – Naturalnym miejscem, gdzie ona może być odtwarzana i słuchana, są kościoły – dodaje ks. Andrzej, proboszcz kościoła, w którym odbywa się festiwal. Festiwal promuje miasto nie tylko w kraju, ale także na świecie. W tym roku do Jeleniej Góry przyjechała i zaśpiewała na koncercie Gwendolyn Bradley, amerykańska solistka z Metropolitan Opera w Nowym Yorku.

**Przy kontuarze podczas recitalu organowego Fabrice Pitrios z Francji**

**XGW**



## Berlin w Legnicy



W grupie filmowych statystów był także Grzegorz Spała, autor zdjęć. Fotoreporter stoi przy jednym z fotografów

**LEGNICA.** Na legnickim rynku od 6 września stoją fotografie Grzegorza Spały z planu filmowego: „ANONYMA – eine Frau in Berlin” w reżyserii Maxa Farberbocka. To ekranizacja pamiętnika anonimowej kobiety, opisującego wydarzenia z okresu od kwietnia do 22 czerwca 1945 roku. Wystawa prezentuje

siedemnaście zdjęć z filmu kręconego w czerwcu na legnickiej ulicy Roosevelta. Jak informuje Urząd Miasta w Legnicy, ekspozycję, przygotowaną przez Biuro Prezydenta, będzie można oglądać od 12 września na ulicy Najświętszej Marii Panny. Tego samego dnia o godzinie 18.00 odbędzie się wernisaż wystawy.

## Przyjaciół Dziecka

**ZGORZELEC.** Taką nazwę nosi świetlica działająca od dziesięciu lat pod patronatem Apostolstwa Trzeźwości przy parafii św. Bonifacego. We wtorek 4 września oddano do użytku nowo wyremontowane pomieszczenia świetlicy, które będą służyły czterdziestoosobowej grupie dzieci. W uroczystym wzniesieniu

w nowo wyremontowanych pomieszczeniach wzięli udział podopieczni z opiekunami oraz przedstawiciele miejscowych władz łącznie z burmistrzem Zgorzelca – Rafałem Groniczem. Gospodarzem uroczystości była Leonarda Kochanowska, a poświęcenia pomieszczeń dokonał ks. prałat Jan Mycek.



Przebywając w świetlicy „Przyjaciół Dziecka”, dobroci i życzliwości oraz uczynności gospodarzy zaznają nie tylko dzieci, ale także dorośli, którzy tam przebywają

## Uciekający „palacz”

**LUBAŃ.** Ucieczką na widok patrolu straży granicznej zareagował kierowca samochodu osobowego w miejscowości Opolno Zdrój. Patrol straży granicznej z placówki SG w Bogatyni, prowadzący działania związane z kontrolą ruchu drogowego, podał sygnał do zatrzymania kierowcy poruszającego się WV Jetta. Ten jednak nie zastosował się do podanych znaków: mężczyzna gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. Funkcjonariusze natychmiast podjęli pościg za uciekającym pojazdem. Zdesperowany kierowca porzucił pojazd i uciekł w nieznanym kierunku. Strażnicy graniczni ustalili już dane kierowcy, który znany jest w lokalnym świątku przestępczym.

Jak się później okazało, przyczyną takiego zachowania kierowcy była tytoniowa kontrabanda. W bagażniku pojazdu funkcjonariusze znaleźli ponad 3 tys. paczek papierosów z rosyjskimi i ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej (na zdjęciu). Wartość ujawnionych wyrobów tytoniowych oszacowano na ponad 18 tys. zł.



ROMAN TOMCZAK

## Ceramika jeszcze starsza

**BOLESŁAWIEC.** Muzeum Ceramiki w Bolesławcu zorganizowało 6 września konferencję prasową, na której zaprezentowano rezultaty poszukiwań archeologicznych, prowadzonych ostatnio w Bolesławcu. W trakcie badań, prowadzonych przez ekipę złożoną z pracowników Muzeum Ceramiki i naukowców oraz studentów z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, doszło do niezwykle cennego odkrycia archeologicznego: do-

łu zasypowego jednej z najstarszych garncarni bolesławieckich. Odkryto ogromne ilości naczyń ceramicznych z wieków XV–XVII. Sensacyjny znalezisko rzuca światło na nieznane zupełnie dotąd początki nowożytnej ceramiki bolesławieckiej, tworząc przełom w badaniach naukowych nad przeszłością garncarstwa w tym mieście. Dotychczas za najstarsze naczynia, wykonane w ośrodku bolesławieckim, uchodziły naczynia z I połowy XVII w.



W sensacyjnym odkryciu uczestniczyli studenci archeologii z Wrocławia

## Sprostowanie

W numerze 35. legnickiego GN w artykule „Z tamtej strony Wisły” ukazało się zniekształcone nazwisko bp. eparchii wrocławsko-gdańskiej, ks. bp. Włodzimierza Juszcza. Hierarchę Kościoła greckokatolickiego i jego wiernych przepraszamy za pomyłkę.



Grapa to po góralsku wzgórze porośnięte zielonymi krzewami i drzewami

# Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

Parafia Pielgrzymka z ośrodkiem Grapa po udanych dożynkach diecezjalnych jest teraz nie lada propozycją dla pozostałych proboszczów i ich wspólnot.

Ośrodek Grapa w parafii Pielgrzymka powstał na obszarze 15 ha, które przynależą do każdej parafii w Polsce na mocy umowy podpisanej między państwem a Kościołem. Jednocześnie stanowi on rekompensatę dóbr zabranych Kościołowi w latach pięćdziesiątych. Ks. Franciszek Wróbel, proboszcz Pielgrzymki, wraz z życzliwymi parafianami postanowił ten teren zagospodarować.

## Nie tylko Polacy

Inicjatywa utworzenia ośrodka została podyktowana kilkoma zasadniczymi względami. Pierwszy to życzliwość parafian i ich pomoc w realizowaniu proboszczowskich pomysłów. Drugi to usytuowanie ośrodka, z którego rozpościerają się piękne widoki na okolice. Trzeci to sentyment proboszcza do gór, bowiem ks. Franciszek urodził się i wychował w Żywcu. Czwarty zamysł jest taki, aby ośrodek nieustannie się rozwijał na miarę możliwości parafian i gościł jak najwięcej osób. Dlatego już od kilku lat organizowane są, szczególnie dla ludzi chorych i niepełnosprawnych, różnego rodzaju spotkania i olimpiady, które cieszą się z roku na rok coraz większą popularnością. Grapa cieszy się także dużym zainteresowaniem u gości z Niemiec. – Nie spodziewałem się, że skromny pomysł sprzed kilku lat nabierze aż takich rozmiarów – mówi ks. Franciszek Wróbel. Jak się okazuje, od 2001 roku, odkąd rozpoczęły się prace na tym terenie, powstało pięć domków letniskowych, kaplica, du-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

ży namiot z miejscem na ognisko lub grilla. Specyfiką miejsca są nie tylko piękne widoki, ale również piękny staw, w którym nie brakuje ryb, boiska sportowe, a nawet głębinowa studnia, z której pochodzi smaczna woda z ponad 70 metrów pod ziemią.

## Ciekawe pomysły

Pomysłodawcy miejsca stoją już przed realizacją kolejnego zamiaru. W parafii wśród wielu dobrodziejów i ludzi życzliwych proboszczowi jest pan Kazimierz Niklewicz, członek zarządu powiatu Złotoryja i jednocześnie od kilku lat prezes koła łowieckiego Tumak. Wspólnie z kolegami z koła postanowili wybudować strzelnicę myśliwską. – Chcemy, aby ten ośrodek był kojarzony nie tylko z osobami niepełnosprawnymi, ale także z całą społecznością, która żyje wokół ośrodka – mówi pan Kazimierz. – Wzorujemy się na innych ciekawych miejscach. Podobna strzelnica funkcjonuje koło Kalisza. Mamy tam przyjaciela, który już się zadeklarował, że nam pomoże – dodaje pan Kazimierz. Na strzelnicę w przy-

**Największą atrakcją ośrodka Grapa jest 18-metrowa wieża widokowa, z której można podziwiać piękne okolice. (Widok na domki letniskowe, kaplicę i głębinową studnię)**

szłości myśliwi planują zapraszać różne grupy młodzieżowe, a także wszystkich, którzy szukają mocnych wrażeń. Pragną też, aby właśnie tutaj powstał sportowy klub strzelecki. – Myślę, że potrzebna jest umiejętność posługiwania się bronią, ponieważ służy to wychowaniu młodzieży – przekazuje prezes koła. – Strzelanie i obchodzenie się z bronią to pewne nawyki zachowawcze, pewna ostrożność, która w życiu na pewno pomoże – dodaje.

Z tego wszystkiego najbardziej jest zadowolony ks. Franciszek Wróbel. Niewątpliwie powodem do dumy jest współpraca parafian, którzy mimo różnych, często trudnych sytuacji osobistych chętnie angażują się w pomoc przy realizowaniu takich pomysłów, jak Grapa. – Cieszę się, że mam takich parafian – mówi proboszcz. – Cieszę się, że korzystają z ośrodka nie tylko oni, ale także goście spoza parafii, aby spędzić wolny czas na łonie natury. Miejsce wymaga jeszcze wkładu i wykończenia, ale wiem, że z takimi parafianami po kilku latach ośrodek będzie znacznie piękniejszy.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**

Pierwszy Synod Diecezji Legnickiej

## Ostatnie przygotowania

Moim pragnieniem jest, by synod został zakończony w 20-lecie istnienia naszej diecezji, czyli w 2012 r. Jest to ogromne wyzwanie dla duchowieństwa i wiernych świeckich – mówi bp Stefan Cichy.

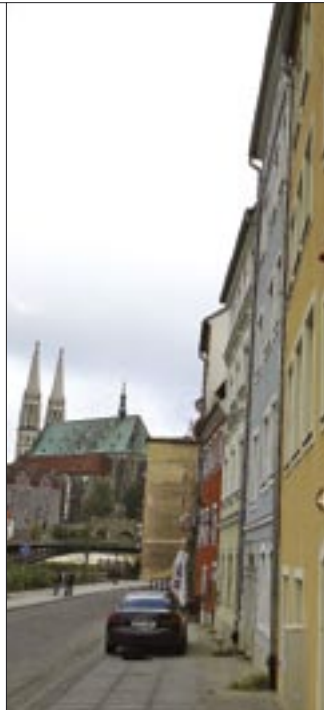


Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem dla diecezji legnickiej w ciągu najbliższych pięciu lat będzie Pierwszy Synod Diecezji Legnickiej. Obecnie jest istotne odpowiednie do niego przygotowanie. Dlatego powstała broszura, która składa się z trzech części: katechezy i teksty modlitwy powszechnej, nabożeństwa, katechezy szkolne. Każda z nich ma za zadanie przygotować wiernych do Synodu. I tak na przykład katechezy powinny być odczytane od niedzieli 2 września do 14 października przed rozpoczęciem każdej Mszy św. niedzielnej. Nabożeństwa rozpoczęły się od czerwca i powinny trwać do października tuż przed wieczorną Eucharystią lub w innym dogodnym czasie. Z kolei katechezy są przeznaczone na lekcje religii we wrześniu lub w październiku. „Ważne jest, by dzieci i młodzież również mieli pogłębioną świadomość na temat synodu” – podkreśla biskup.

„Ważne, by każdy mieszkaniec diecezji wiedział, czym jest synod, kto w nim może i powinien uczestniczyć, jakie są jego cele, jaką rolę odgrywa biskup czy też osoby świeckie.

By to przygotowanie przebiegło prawidłowo, zleciłem grupie prezbiterów i osób świeckich, by opracowały stosowne materiały na ten temat. Oddajemy do rąk duszpasterzy i wiernych tę broszurę”.

(wypowiedzi bp. Stefana Cichego pochodzą z wstępu do broszury)



Muzeum Łużyckie w Zgorzelcu

# Wóscce

## Plany są ambitne

Projekt powstania muzeum zainicjowało sześć lat temu Polskie Stowarzyszenie Euroopera. Pomysł od razu zyskał poparcie władz samorządowych i mieszkańców powiatu zgorzeleckiego. Szybko znaleziono odpowiednie lokum. Remont i adaptacja zrujnowanego budynku przy ul. Daszyńskiego 15 kosztowała prawie 1,1 mln zł. Znaczną część środków pozyskano z funduszy europejskich. Oficjalnie muzeum już funkcjonuje – otwarto je 20 lipca. Jednak dopiero przed tygodniem wyłoniono w drodze konkursu jego dyrektora. Jeśli do czasu ukazania się tego numeru GN nikt nie wnieśli sprzeciwu wobec kandydatury Piotra Ziemblickiego, będzie on mógł zacząć swoje urzędowanie.

– Muzeum Łużyckie będzie stanowić swoistą przeciwwagę dla istniejącego od dawna po drugiej stronie Nysy Łużyckiej Muzeum Śląskiego. O tym ostatnim mówi się w Zgorzelcu, że traktuje Śląsk i jego spuściznę kulturową jako własność wyłącznie niemiecką – twierdzi Cezary Sitek, do czasu objęcia swojej funkcji przez dyrektora Ziemblickiego administrator Muzeum Łużyckiego. Jest to opinia człowieka, który całe swoje życie spędził w Zgorzelcu i nie raz miał okazję zwiedzać Muzeum Śląskie w Görlitz. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że jednym z członków zarządu Muzeum Śląskiego jest Rudi Pavelka, znany z antypolskich wystąpień działacz ziomkowski w Niemczech.

Statutowym zadaniem zgorzeleckiego muzeum będzie gromadzenie i udostępnianie zbiorów zgodnie z przyjętym wcześniej profilem działania. Poza tym podejmowanie inicjatyw kulturalnych w oparciu o miejscowe środowisko intelektualne.



– Jednym z głównych aspektów działalności muzeum będzie także prezentacja sylwetek Łużyczan związanych z Polską – powiedział „Gościowi” Cezary Sitek. Muzeum ma współpracować m.in. z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutem Archeologii i Etnologii PAN we Wrocławiu, Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Związkiem Serbów Łużyckich, Stowarzyszeniem Gmin Polskich Euroregionu Nysa oraz z profesorem Hanną Kóćka-Krenz z Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

## Zdrowa konkurencja?

Niestety, do grupy instytucji i stowarzyszeń, które będą współ-

**Panie prezes Anna Różowiec (z lewej) oraz Ludmiła Gajczewska omawiające artykuły o Łużyczanach, zamieszczone we wrocławskim kwartalniku „Bez Kurtyny” oraz lużyckojęzycznym „Nowym Casniku”**

pracować z Muzeum Łużyckim, nie dołączyło Towarzystwo Polsko-Serbołużyckie. Siedziba jednego z jego oddziałów jest... we Wrocławiu. Prezes Dolnośląskiego Oddziału TPS, Ludmiła Gajczewska, mówi, że nie wyobraża sobie innego miejsca na siedzibę oddziału, mimo że Wrocław jest stolicą Dolnego Śląska, a nie części Łużyc leżących po polskiej stronie. Wrocław był pierwszym miastem w Polsce,

w którym utworzono lektorat języka górnołużyckiego.

Mimo że jej oddział zrzesza mniej niż trzydziestu członków, wszyscy aktywnie działają na rzecz propagowania kultury lużyckiej w Polsce. Wydatnego poparcia udziela od roku 2005 Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, z za-

To pierwsze słowa modlitwy „Ojciec nasz” w języku dolnołużyckim.

**Języku, który jest zagrożony.**

W Zgorzelcu powstała kolejna inicjatywa, mająca temu zapobiec.

tekst

**ROMAN TOMCZAK**

**N**a terenie diecezji legnickiej działa Łużycki Oddział Straży Granicznej, a do niedawna w Lubaniu stacjonowała 8. Łużycka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza. Przez Zgorzelec/Görlitz przepływa Nysa Łużycka, a rzeka Kwisza jest tradycyjnie wskazywana jako wschodnia granica historycznych Łużyc, których największa część leży po niemieckiej stronie granicy. Mimo to o słowiańskim narodzie Łużyczan, ich tysiącletniej kulturze, języku i obyczajach wie niewielu z nas. Tę sytuację ma zmienić powstające właśnie Muzeum Łużyckie. Na jego siedzibę wybrano Zgorzelec.



u rozpoczyna swoją działalność

# naš...



fascynowaną łużycką kulturą i tradycją przez Anną Różowiec. Dzięki temu na łamach wydawanego przez jej stowarzyszenie kwartalnika ukazują się cyklicznie artykuły na temat Łużyc i Łużyczan. To, że ukazują się w mieście, które leży poza granicami Łużyc, nie przeszkadza pani Annie. – Szczerze mówiąc, nie ma na razie lepszego miejsca na tego typu inicjatywy niż Wrocław – utrzymuje Anna Różowiec. – Tutaj wokół regionalizmu łużyckiego skupiło się grono wybitnych postaci reprezentujących różne zawody i środowiska, w tym naukowe – dodaje z dumą. Wszystko więc wskazuje na to, że otwarcie Muzeum łużyckiego w Zgorzelcu rozpocznie okres dwuładzy w propagowaniu kultury narodu łużyckiego. Pod warunkiem oczywiście, że zgorzeleckie muzeum spełni pokładane w nim nadzieje.

## Nauczyciele – do szkoły!

Odpowiedź na pytanie, jak to się dzieje, że świadomość istnienia na obszarze od Łaby na zachodzie po Kwisę na wschodzie wielotysięcznej, prężnej, wiekowej i bogatej kultury łużyckiej jest powszechna w Niemczech, a szczątkowa w Polsce, wydaje się nie mieć prostego wyjaśnienia. Jednak Ludmiła Gajczewska jest zdania, że dużą rolę w „zapominaniu” o Łużyczanach na terenie powojennej Polski odegrał prawie zupełny brak na tym terenie łużyckich autochtonów. Z publikacji nt. polskich Wschodnich Łużyc wiadomo, że w Działoszynie mieszkał ksiądz, który był Łużyczaninem z dziada pradziada i który nie wyjechał po wojnie na zachód. – W Zatoniu z kolei mieszkał Łużyczanin o imieniu Willi (Wilhelm). Ostatni łużycki proboszcz w Działoszynie zmarł, niestety, w latach sześćdziesiątych, a podobno, nie żyje również p. Willi, może zostały tam jeszcze jego dzieci... Później slyszalam o Łużyczance, mówiącej po górno- lub dolnołużycku, która mieszkała w Świebodzinie. Ale to wszystko mało w porównaniu ze świadomością kultury i języka łużyckiego na terenach dwujęzycznych Saksonii oraz, przykładowo, w Chociebusku, gdzie prężnie działa Muzeum Dolnołużyckie, lub w innych ośrodkach, gdzie silnie zaznacza się kultura łużycka – mówi prezes Gajczewska.

Sytuację na lepsze mogłoby zmienić rozpoczęcie subwencjonowania polskich stowarzyszeń łużyckich przez polską administrację, zarówno samorządową, jak i centralną. – Proszę zwrócić uwagę, że grupy etniczne czy narodowościowe mają o wiele większe możliwości rozwoju. Mówię tu np.

o wspaniale działających w Polsce organizacjach romskich, żydowskich czy mniejszości niemieckiej. Tutaj, niestety, wiele zależy od pieniędzy. Jeżeli takie znalazły się w Zgorzelcu, to bardzo się cieszę – dodaje Ludmiła Gajczewska.

Na razie Oddział Dolnośląski Towarzystwa Polsko-Serbołużyckiego radzi sobie jak może, nawet przy swoich skromnych środkach. Publikuje w wydawnictwach, organizuje wystawy, prezentacje, pielgrzymki i imprezy dla dzieci. Współpracuje z duchownymi. Wszystko w takiej skali, na jaką może sobie obecnie pozwolić. Mimo że ofert przekazywanych przez Oddział Dolnośląski TPS młodzieży i osobom dorosłym jest coraz więcej, nie wszystkie są dostrzegane. – Na przykład Szkoła Języka Dolnołużyckiego i Kultury w Chociebusku (Cottbus) zaprasza wszystkich chętnych, szczególnie nauczycieli – zachęca Ludmiła Gajczewska. Kursy mogą być dla nauczycieli WOS-u czy historii doskonałym narzędziem, atutem wręcz, w nauczaniu tych przedmiotów, zwłaszcza w miejscowościach sąsiadujących z obszarem dwujęzycznym Łużyc. Chętni do wzięcia udziału w takim szkoleniu powinni najpierw skontaktować się z jego organi-

**Katolicka rodzina łużycka w miejscowości Chróścica (Crostwitz) we wschodnich Niemczech. Pierwszy z lewej ks. Měrćin Salowski, wielki orędownik kultury łużyckiej i polonofil**

## TEKST MODLITWY „OJCZE NASZ” W JĘZYKU ŁUŻYCKIM

Wóšce naš na njebju:  
Huswěšone buž twójo mě.  
Pšíz k nam twójo kralejstwo.  
Twója wóla se stań  
ako na njebju, tak teke na zemi.  
Naš wšedny klěb daj nam žinsa.  
A wódaj nam naše winy,  
ako my wódawamy  
našym winikam,  
a njewjež nas do spytowanja,  
Ale humož nas wót wšogo zlego.  
Pšeto twójo jo to kralejstwo  
a ta móc a ta cešć  
do nimjernosci.  
Hamjeń.

zatorami. Najlepiej zrobić to mailem, pod adresem: niedersorbische\_sprachschule@t-online.pl. Nauczycieli nie obowiązuje opłata za kursy. Oczywiście można pisać w języku polskim.

## W jedności siła

Mimo że polska część Łużyc w całości znajdująca się na terenie diecezji legnickiej nie ma swojej stolicy, to – jak widać – pretendentów do tego miana będzie od tej pory co najmniej dwóch. Czas pokaże, czy zgorzelecka inicjatywa, wspierana duchowo i materialnie przez tamtejszy samorząd, zdoła sięgnąć po to miano w przyszłości.



Wizyta biskupa Konrada Zdarsy w Legnicy

# Eucharystia buduje mosty

Z nowym biskupem **Konradem Zdarsą** rozmawiają ks. Waldemar Wesołowski oraz ks. Grzegorz Wieszeński. Tłumaczył na język polski bp Stefan Cichy.

**KS. WALDEMAR WESOŁOWSKI, KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI:** *Jak Ksiądz Biskup przyjął wiadomość o nominacji na biskupa diecezjalnego do diecezji Görlitz?*

**BP KONRAD ZDARSA:** – Na to pytanie innej odpowiedzi spodziewają się media świeckie, a innej kościelne. Media świeckie myślą, że powiem, iż to szczególnie wyróżnienie, szczyt kariery, który mogłem osiągnąć. Natomiast media kościelne wiedzą, że przyjmuję nietatwe zadanie. Im mogę powiedzieć o przestrochu przed zadaniami, jakie przede mną stoją. Pierwszą sprawą jest to, że człowiek najpierw się trochę obawia potem słyszy wezwanie Pana „Nie bójcie się”, a później po prostu przyjmuje zadanie głoszenia Radosnej Nowiny.

■ R E K L A M A ■

Rada Budowy Kościoła przy Parafii Matki Boskiej Łaskawej w Polkowicach, woj. dolnośląskie

poszukuje

**firmy, wykonawcy**

do kontynuowania prac budowlanych przy nowo powstających świątyni.

**Zakres prac i robót do uzgodnienia.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mailowy.

**Telefony: 076 - 749 - 51 - 67  
lub 603 - 403 - 219;  
e-mail: p.m.b.l@wp.pl**



## BP KONRAD ZDARSA

Ma 63 lata. Od kwietnia 2007 roku jest biskupem najmniejszej niemieckiej diecezji katolickiej w Görlitz. Ukończył studium filozoficzno-teologiczne w Erfurcie. W 1974 roku przyjął święcenia kapłańskie. W czasie pracy duszpasterskiej wykazał się zdolnościami naukowymi, które go zaprowadziły do Rzymu, gdzie w 1982 r. uzyskał doktorat prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim. Był wikariuszem generalnym diecezji dreźnieńsko-miśnieńskiej. Pracę w kurii w Dreźnie łączył z działalnością duszpasterską.

W diecezji Görlitz mieszka osiemset tysięcy osób, w tym trzydzieści tysięcy katolików. To również jedna z najmłodszych diecezji w Niemczech, do 1994 roku była częścią archidiecezji wrocławskiej. Graniczy z polskimi diecezjami – legnicką oraz zielonogórsko-gorzowską.

### ważniejsze do realizowania w diecezji Görlitz?

– Na pierwszym miejscu stawiam od samego początku sprawę Eucharystii i udziału w niedzielnej Mszy św. oraz liturgię. Uważam to za podstawową sprawę, punkt wyjścia do innych ważnych idei. Druga sprawa – chcemy dalej być budowniczymi mostów. Graniczymy z Polską. W Görlitz jest most, który nas łączy. Dlatego ważna jest dla nas

Eucharystia. Chcemy też promieniować na zewnątrz, nie zamykać się. Kiedy padł mur berliński, nawet niewierzący uważali to za wielki cud. Teraz, choć okoliczności są inne, mamy inne problemy, takie jak np. bezrobocie. Wierzymy w pomoc Bożą i liczymy na nią. Jednak żeby czegoś dokonać, sami musimy zakaść rękawy. Wziąć się do pracy i robić wszystko, co nam Pan Bóg nakazuje, żeby problemy rozwiązać.

### Ksiądz Biskup poznaje swoją diecezję... Jakie były te pierwsze tygodnie?

– Pierwsze wrażenia jako biskupa diecezjalnego są piękne, bo dotyczą święceń biskupich i bardzo serdecznego przyjęcia w Görlitz. Tuż po święceniach okazało się, jak różne czekają mnie zadania. Ruszyłem poznawać diecezję, która obejmuje jedną trzecią Saksonii i dwie trzecie Brandenburgii. Odwiedziłem Cottbus, a już nazajutrz pojechałem do innej części diecezji. Potem uczestniczyłem w pielgrzymkach dzieci z diecezji Görlitz na terenie diecezji Dresden–Meisen oraz diecezjalnej do Neucelle. W Neucelle swój ostatni rok przygotowania przeżywali kandydaci do kapłaństwa z niemal całych Niemiec, z wyjątkiem diecezji Magdeburg. W tych pierwszych dniach biskupich wziąłem również udział w pogrzebie zasłużonego proboszcza.

*Jakie zadania duszpasterskie uważa Ksiądz Biskup za naj-*



Plany wydziału katechetycznego na nowy rok szkolny

# Bądźmy uczniami Chrystusa

To hasło tegorocznego roku duszpasterskiego, wokół którego rozwijana będzie tematyka większości zadań podejmowanych w najbliższych miesiącach przez wydział katechetyczny legnickiej kurii biskupiej.

– Tej systematycznej pracy formacyjnej jak co roku będą towarzyszyły różne wydarzenia – mówi ks. Marek Mendyk. – Chcemy zaproponować formy konkursów, które będą poszerzały program pracy dydaktycznej i katechetycznej w szkole.

## Na olimpiadę

Pierwsza propozycja konkursów jest odpowiedzią na zaproszenie wystosowane przez Komisję Episkopatu Polski do spraw Misji. Chodzi o konkurs „Mój szkolny kolega z misji”. Adresowany jest on do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Natomiast do uczniów szkół ponadgimnazjalnych skierowana jest propozycja ogólnopolskiej olimpiady teologicznej, która w tym roku przebiegać będzie pod hasłem „Człowiek drogą Kościoła”. To wyraźne nawiązanie do pierwszej encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”. – Zwracam się do wszystkich nauczycieli religii w naszej diecezji oraz nauczycieli innych przedmiotów o umożliwienie dzieciom udziału w tych konkursach i pomoc w przygotowaniu się do nich – apeluje ks. Marek.

O zaangażowanie się nauczycieli różnych przedmiotów chodzi przede wszystkim w konkursie „Mój szkolny kolega z misji”, który obejmuje bardzo różne formy, m.in. religijną, plastyczną, informatyczną i literacką. Informacje o konkursach wkrótce zostaną rozesłane do szkół. Do końca roku będą one miały czas na przygotowanie i rozeznanie, w jakiej formie chcą uczestniczyć. W przypadku akceptacji wydział katechetyczny prześle wszystkie niezbęd-



MIROSLAW JAROSZ

ne materiały potrzebne do przeprowadzenia konkursów. W przypadku olimpiady eliminacje etapu szkolnego przewidziano na 7 stycznia, diecezjalnego 7 marca, a finał ogólnopolski 18–20 kwietnia w Gnieźnie. Dla laureatów przewidziano nagrody m.in. w postaci indeksów kilku uczelni wyższych.

## Synod

Mniejsza liczba konkursów w tym roku szkolnym wynika z rozpoczęcia się już za miesiąc I Synodu Diecezji Legnickiej. Duszpasterstwo katechetyczne w szkołach będzie się koncentrowało wokół tematyki synodalnej i podejmie szereg działań z nią związanych. Przede wszystkim będzie to przybliżanie tematyki synodu możliwie szerokiemu kręgowi odbiorców. Wyjaśnianie, czym jest, jakie ma zadanie do spełnienia i w jaki sposób każdy z nas może włączyć się w jego pracę i przebieg. Przygotowano już szereg materiałów niezbędnych w katechizie dorosłych.

Wydział katechetyczny nadzoruje również działające już od 5 lat Diecezjalne Centrum Edukacyjne, zajmujące się formacją liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich oraz osób chcących pogłębić swoją wiedzę. W jego ramach najliczniejszą grupę stanowią słuchacze studium biblijnego, których w

**W ubiegłym roku na wszystkich etapach konkursów wzięło udział kilkanaście tysięcy uczniów z terenu diecezji**

Legnicy i Jeleniej Górze jest w sumie ponad 120.

Ponadto wydział przygotowuje wiele działań cyklicznych, jak Dzień Papieski, Dzień Wspólnot i Ruchów Religijnych, pielgrzymka maturzystów czy rekonstrukcje wielkopostne w szkołach.

MIROSLAW JAROSZ

## EDUKACJA I FORMACJA

KS. MAREK MENDYK, DYREKTOR WYDZIAŁU KATECHETYCZNEGO

– Każdy konkurs i olimpiada niosą ze sobą cel edukacyjny i formacyjny. Edukacyjny to przede wszystkim zapoznanie uczniów z dokumentami Kościoła. Będą to dokumenty papieskie, Katechizm Kościoła Katolickiego oraz kompendium nauki społecznej Kościoła. Natomiast jeżeli chodzi o cel formacyjny, konkursy są okazją do tego, by młody człowiek mógł na podstawie nauczania Kościoła wypracować w sobie postawę prawdy i świadomości zagrożenia, jakie niesie ze sobą cywilizacja. Jest to też prosta droga wychowania młodzieży do pełnego udziału w życiu społecznym.



## Zapraszamy

■ 16 września  
**KONCERT TYROLCZYKÓW** Kotliny Zillertal z Austrii (130 osób, dwie orkiestry) w 170. rocznicę przybycia grupy Tyrolczyków do Kotliny Jeleniogórskiej. Godz. 9.30 na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze.

■ 17 września  
**DZIEŃ SYBIRAKA.** Bp Stefan Cichy o godz. 12.00 będzie przewodniczył Mszy św. w katedrze legnickiej z udziałem sybiraków. W parafiach zaleca się Msze św. w intencji zmarłych i żyjących sybiraków oraz ich rodzin.

■ 18 września  
**OTWARCIE WYSTAWY** „Warmbrunn i okolice jego – uroki cieplickiego źródła” – godz. 16.00 (czynna do 30 listopada). Miejsce – Muzeum Karkonoskie, Jelenia Góra.

■ 20 września  
**ROCZNICA POŚWIĘCENIA** katedry legnickiej. Uroczysta Msza św. koncelebrowana z udziałem duchowieństwa Legnicy godz. 18.30.

■ 22 września  
**V WRZEŚNIOWE KRESOWIANA.** Diecezjalne spotkanie kresowian w Białej k. Chojnowa początek godz. 12.00.

**15-LECIE SAŁZJAŃSKIEGO LICEUM** Ogólnokształcącego. Msza św. z tej okazji w kościele pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Lubinie (godz. 16.00).

**DIECEZJALNY DZIEŃ JEDNOŚCI ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM.** Spotkanie w parafii pw. św. Tadeusza w Legnicy. Rozpoczęcie o godz. 10.00.

**DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁOŻYCIE** w Legnickim Polu. I Integracyjny Przegląd Zespołów Wokalnych i Ludowych, godz. 15.00, przed budynkiem Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze. W programie występy zespołów „AGAT”, „Sybiraczki”, „Jeleniogórzanie”, „Karkonosze”, „Kowarskie Wrzosey”, „Rozmaryn” i „Podolanie” oraz wspólne granie kapel.

■ 29 września  
**DIECEZJALNA PIELGRZYMKĄ** Nauczycieli i Katechetów do Krzeszowa. Początek godz. 11.00.



ZDIECIA ROMAN TOMCZAK

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Olszynie

# Podobni do Józefa



**KS. JAN DOCHNIAK**

Ma 54 lata. Świecenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu w 1979 r. Jako wikary rozpoczął posługę w Jaworzynie Śląskiej. Później pracował we Wrocławiu. Jako proboszcz zadebiutował w Lubmierzu. Parafię w Olszynie objął w 2000 r.

Właściwie Olszyna powinna nazywać się Cieśle. Pod opieką patrona tutejszej parafii, już od ponad stu lat miasteczko jest kojarzone wyłącznie z meblarstwem.

Olszyńska parafia liczy nieco ponad pięć tysięcy wiernych. Ksiądz proboszcz zapewnia, że to pobożni ludzie, ale z frekwencją podczas niedzielnych Mszy św. nie jest najlepiej.

– Jak wszędzie dzisiaj – rozkłada ręce ks. Dochniak. Mimo to na brak ministrantów nie można w Olszynie narzekać. Ze ścian miejscowego domu katechetycznego spoglądają na odwiedzających twarze ministrantów z poprzednich lat.

– Tę tradycję robienia roczników Liturgicznej Służby Ołtarza, odziedziczyłem po moich szacownych poprzednikach – wyjaśnia ks. Jan. – To mobilizuje chłopców, którzy chcą dorównać swoim starszym kolegom – dodaje.

### Głodnych nakarmić

Dom Katechetyczny to duma miejscowych parafian. I to nie tylko dlatego, że mogą tu odbywać się rekolekcje, a młodzież ma gdzie spędzać popołudnia. Od niespełna dwóch miesięcy działa w nim jadalnia dla najuboższych. Dziennie wydaje się tam kilkadziesiąt dwudaniowych obiadów.

– Cały projekt powstał na styku parafia-gmina. Dzięki uprzejmości i dobrej woli naszego burmistrza udało się w krótkim czasie urządzić doskonale wyposażoną kuchnię. Remont parteru domu katechetycznego, gdzie znajduje się jadalnia, pokryliśmy z datków naszych parafian – wyjaśnia ks. Jan Dochniak.

Mimo że za posiłki trzeba zapłacić, to zgodnie z porozumieniem pomiędzy parafią i gminą nie są to wielkie kwoty. Poza tym ci, których i na to nie byłoby stać, otrzymują w gminie bezpłatne talony, które realizują w jadłodajni.

– Te posiłki to wielka pomoc dla rodzin, które ledwo wiążą koniec z końcem – mówi ks. Jan.

### Stolica św. Józefa

Olszyna jest miejscowością zdominowaną przez środowisko robotnicze. To tutaj już od początku XIX w. powstawać zaczęły jak grzyby po deszczu większe i mniejsze zakłady stolarskie. Nikt już nie pamięta, dlaczego ludzie tu byli nadzwyczajnie do stolarstwa uzdolnieni czy może tutejsza obfitość lasów zdecydowała o lokalizacji fabryk i fabryczek mebli. Faktem jest, że także za czasów Polski Ludowej funkcjonowały tu znane i cenione państwowe zakłady meblarskie. Dziś po dawnym ich blasku został jedynie nikły ślad, choć fabryka produkująca meble nadal jest państwowa. – Dzięki niej mamy co jakiś czas jakieś drobne prezenty do naszego Domu Katechetycznego – uśmiecha się proboszcz.

**ROMAN TOMCZAK**

Powyżej: **Proboszcz ks. Jan Dochniak z dumą prezentuje wnętrza nowej jadłodajni przyparafialnej**

Powyżej z lewej: **Remonty dwóch kościołów w parafii to chyba jedyne zmartwienie ks. Dochniaka**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Przyparafialne organizacje świeckich to duma naszej parafii. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, miejscowy oddział Caritas czy Odnowa w Duchu Świętym mogłyby być przykładem dla wielu podobnych zrzesseń. Nie brakuje tu także nigdy lektorów ani ministrantów, chociaż nie jest ich już tyle, co przed laty. Za to sami wybierani, rzekłbym za Pierem Giorgiem Frassatim – „ciemne typy w dobrych sprawach”. Liczne lokalne pielgrzymki, organizowane obok wielkich i oficjalnych świąt młodzieży katolickiej naszej diecezji, zawsze cieszyły się niezwykłą popularnością naszych nastolatków. Oczywiście są i tacy w Olszynie, którzy po szkole wolą zbijać bąki. Mam jednak nadzieję, że przykład tych, którzy nigdy się nie nudzą, bo należą np. do LSO, w końcu im zaimponuje i dołączą do grona moich „ciemnych typów”. A już za kilka dni rozpoczniemy, razem z sąsiednią parafią, organizowanie festiwalu muzycznego, przygotowywanego przez młodzież od kilku miesięcy. Taka aktywność, mimo że nie jest normą, bardzo mnie cieszy.

### Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w dni powszednie: 7.00, 18.00
- Msze św. w niedziele: 7.00, 9.00, 10.00 (Msza św. polowa od początku wakacji do 31 października), 11.00, 12.30, 18.00
- Odpust parafialny: 19 marca